

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 3 kwietnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Horoskopy rosyjskie.

Życie rosyjskie nadłamuje się. Nie tylko wojna, lecz i walka z absolutyzmem, z tym przeżytkiem ustroju pańszczyźnianego, toczy i rozkłada rosyjski organizm społeczny.

Pomijając zjazdy i bloki liberalnej części społeczeństwa rosyjskiego, w podziemiach zdaje się panować spokój. Ale mimo to pozornej ciszy odbywa się proces wciąż wzrastającego niezadowolenia, które przeciwieństwo wcześniej czy później musi się ujawnić.

Obecna, pełna niepowodzeń wojna, proces ten przyspiesza. Groźna postawa mas ludowych zaczyna poważnie niepokoić reakcję, której instynkt samozachowawczy silniejszym jest od wszelkich wskazań narodowych; reakcja chciałaby niewątpliwie wojnę tę jaknajspieszniej i bodaj na niekorzystnych warunkach zakończyć, byleby nie dać się rozkołysać wzbierającym falom społecznym.

Pomimo wielu reform i ciągłych ulepszeń w sposobie rządzenia, Francja w przededniu rewolucji despotyczniejszego miała rządy, cięższe przeżywała czasy aniżeli kiedykolwiek przedtem. Ludwik XVI mawiał, że nikt i nic nie jest w stanie uszczuplić jego świętych praw, i że jako samowładca tylko przed Bogiem za swe czyny odpowiada. „Po co, pisze szlachta do niego, zanosić skargi na ciągłe naruszanie naszych praw, kiedy to się dzieje z polecenia W. Król. Mości?” „Nigdy jeszcze nie postugiwano się tak bardzo zesłaniem i więzieniem jako jedyną odpowiedzią na wszystkie nasze prawne protesty...”

Do jakiego stopnia ludność uginęła się pod ciężarem ekonomicznego upadku królestwa, świadczyć może chociażby prośba mieszkańców jednego z departamentów, ażeby ich nie karać za zajmowanie się kontrabandą. „...Nałożone na nas podatki możemy opłacać li tylko narażając się na wieczną hańbę i potępienie...”

Przeżywała Francja naocznie chwile, kiedy już nie o reformę, nawet nie o przekształcenie dawnego ustroju państwowego mogła być mowa, ale o zupełnym usunięciu „starego porządku”.

Jeżeli w społeczeństwie przeciwności istnieją, a istnieją one zawsze, gdyż jest to konieczność dziejowa, i jeżeli przeciwności te w swym długim historycznym rozwoju do najwyższego dochodzą napięcia, wówczas przewrót staje się nieuniknionym: miejsce starej, rozkładającej się budowy politycznej zajmują nowe formy, odpowiadające nowemu ukształtowaniu sił, nowej strukturze społecznej.

Taki moment przelomowy przeżyła Francja na schyłku XVIII wieku; do takiego momentu zbliża się Rosja.

Reformy dotąd w Rosji wprowadzone nie usunęły przeciwności,

istniejącego między ekonomiczną strukturą społeczną a jej nadbudową polityczną. Owszem, siłą wyrwane ustępstwa, jak wprowadzenie przedstawicielstwa narodowego (dume), przeciwieństwo bardziej zaostriżyło, albowiem każde zwycięstwo opozycji powoduje dalszy przyrost sił opozycyjnych, co z kolei wzmacnia popęd reakcyjne. Gdy to oddziaływanie wzajemne dochodzi do punktu wrzenia — następuje przewrót: usunięcie starych, przeżytych form rządzenia.

Stosunek sił społeczno-politycznych w Rosji znajduje się na punkcie wrzenia i niedaleki zdaje się być moment, kiedy wypadki przyjmą charakter „pas une émente, mais une révolution”.

Zdz. L-iski.

Zgrzyt dwugroszówki.

P. Konstanty Srokowski wystąpił niedawno w „Nowej Reformie” z artykułem, w którym ubolewa nad „milczeniem Warszawy”. Twierdzi nie bez słuszności, że głos Galicji bez głosu Królestwa, szczególnie zaś Warszawy, która jest sercem Polski, traci wiele ze swego znaczenia i siły.

P. Srokowskiemu nie chodzi o to, aby Warszawa opowiedziała się stanowczo i kategorycznie za programem N. K. N. Pragnąłby, aby Warszawa „wypowiedziała się wogóle, formułując swoje pojęcie najwyższych polskich interesów narodowych na gruncie istniejących obecnie warunków”.

Jak widzimy, w tym zwrocie do Warszawy niema nic ubliżającego. Przeciwnie. Tkwi w nim szacunek i uznanie, należne stolicy Polski.

Jakże na to odpowiada jakiś przygodny korespondent krakowski „Gazety Porannej”?

„Warszawa, a wraz z nią Królestwo Polskie — sady ziemniaki! Tak zgrzytają galicyjskie organy, politykujące na modłę Naczelnego Komitetu Narodowego; tak szydzi z wyczekującego stanowiska, jakie wobec wypadków wojennych zajęło Królestwo Polskie, „polityk” ze zbankrutowanej w galicyjskiej opinii publicznej krakowskiej „Nowej Reformy”, p. Konstanty Srokowski.”

W dalszym ciągu ów korespondent rozprawia się z p. Daszyńskim, wydrwiwając jego wstąpienie do Koła Polskiego. Cały artykuł napisany jest w tonie wysoce drażniącym, kłóliwym.

Cokolwiek przygodni korespondenci warszawskiego organu endecji napiszą, fakt zostanie faktem: Galicja dała piękny przykład całej Polsce. Umiała pod jednym sztandarem zgromadzić wszystkie poważne stronnictwa, wszystkie poważne odłamy myśli politycznej.

Teraz usiłowania polaków powinny pójść w jednym kierunku: wyrównania różnic, jakie istnieją między Galicją a Królestwem, wytworzenia stałego porozumienia między

*) Artykuł wstępny „Gazety Porannej” z dnia 1-go kwietnia r. b. u. „A oni sady ziemniaki!”

dzi dwiema dzielnicami jednej Ojczyzny. „Rozdzieliło się serce ich: teraz pogina”, wołał ongi Skarga. Ow rozdział nieraz już fatalnie nad sprawą Polski zaciężył. Miałżeby ostać się i w tym historycznym momencie?

Postokroć nie, — odpowiada „Kurjer Polski” — Zgrzyt korespondenta „Gazety Porannej” jest głosem oderwanym. Galicja i Królestwo znajdują wspólną drogę. Wskaże ją jednaka z obu stron miłość Ojczyzny, jednakowe zrozumienie wyższego ponad wszystko interesu narodowego.

Z wywodami „Kurjera Polskiego” nie można się nie zgodzić. W dobie obecnej, gdy przedewszystkiem chodzi o skonsolidowanie się u nas wszystkich elementów politycznych za przykładem Galicji, głos warszawskiej dwugroszówki jest zgrzytem, pozostawiającym dmowuszczyków i sadzewiczaków w niezbyt wspaniałym „splendid isolation”.

Wokół wojny.

„Times” o konferencji paryskiej.

Londyński „Times” robi następujące uwagi, co do konferencji paryskiej:

„Wyniki polityczne i dyplomatyczne konferencji będą bez wątpienia poważne. Ważniejsze jednak są narady w kwestach wojskowych. Kitchener i Robertson, Joffre i Castelnau, Cadorna i Dallolio, Lloyd George i Thomas, razem z innymi przedstawicielami wojskowymi i półwojskowymi sprzymierzeńców, nie rozstrzygają się z pewnością bez porozumienia się w sprawie środków, które trzeba zastosować dla operacji zjednoczonych w ciągu miesięcy najbliższych. Armje koalicji nie rozwinęły jeszcze całkowicie sił swoich. Sytuacja zaś sprzymierzeńców stała się tymczasem pomyślniejsza niż kiedykolwiek od chwili wybuchu wojny obecnej. Co się tyczy artylerji, amunicji i żołnierzy, to armja sprzymierzeńców jest teraz lepiej wyposażona niż kiedykolwiek przedtem i przewyższa pod tym względem przeciwnika. Należy teraz tylko obmyślić, jak mogą być prowadzone wspólne operacje na lądzie i morzu, aby nieprzyjaciela zwyciężył przewagą liczebną. W kwietniu odbędzie się w Paryżu inna konferencja, mająca na celu omówienie planów koalicji przeciwko mocarstwowemu stanowisku Niemiec pod względem ekonomicznym”.

Sprawa pokoju a koalicja.

„Zürcher Zeitung” donosi z Turyngu:

„Stampa” ogłosiła telegram z Paryża, donoszący, jakoby państwa koalicji wyraziły na konferencji paryskiej chęć przystąpienia do rokowań pokojowych. Jedną tylko Anglija sprzeciwiła się podjęciu rokowań dopóty, dopóki na ziemi francuskiej stoi choćby jeden żołnierz niemiecki. Natomiast Włochy i wyraziły zgodę na rokowania, ażeby rokowania

pokoju zostały podjęte, przyczem dokładnie określili swoje żądanie.

Anglija a Włochy.

Prasa włoska obiecuje sobie dużo z podróży Asquitha do Włoch. Medjolański „Secolo” oświadcza, że Asquith przekona się na miejscu o poważnej sytuacji ekonomicznej Włoch i pomoże włosom do przezwyciężenia tych trudności. W „Corriere della Sera” zaznacza były prezes ministrów, senator Luzatti, wielkie usługi oddane przez Anglię koalicji, zwłaszcza przez uwolnienie mórz z floty niemieckiej. Dalej oświadcza, że jako uczeń Gladstona, Asquith powinien przypomnieć sobie życzenie tego męża stanu, aby Włochy stały się Angliją morza Śródziemnego, a należało się to włosom ze względu na ich cywilizację i czyny wojenne.

Generał Ruzkij o rozstrzygnięciu wojny.

„Nationalzeitung” donosi z rosyjskiej gazety: Korespondent gazety „Russkoje Słowo” miał dłuższą rozmowę z byłym naczelnym kwatermistrzem rosyjskiego północno-zachodniego frontu, który oświadczył:

Wojna rozstrzygnięta się tylko na głównym terenie wojny. Dlatego, ze względu na ostateczne zadecydowanie o wyniku wojny, przypisywać należy rosyjskiemu terenowi wojennemu tylko drugorzędne znaczenie. Sądzę, że Niemcy posiadają jeszcze znaczne siły i długo jeszcze nie zostaną wyczerpane. Według mego zdania Niemcy muszą najpierw załatwić się ostatecznie z francuzami i Anglikami, aby później zwrócić się z wielką ofensywą przeciw Rosjanom.

Gdyby koalicji nie udało się wspólną ofensywą obezwładnić mocarstw centralnych, to w takim wypadku musielibyśmy być przygotowani, że nieprzyjaciel w pierwszych miesiącach letnich napadnie na nas w gwałtownej ofensywie. Bo Niemcy dołożą wszelkich starań, aby spowodować rozstrzygnięcie przed zimą. Najbliższe wypadki będą najbardziej interesującymi i najważniejszymi wydarzeniami wojny.

Japonja a konferencja paryska.

Londyński „Daily Telegraph” pisze: „Przykładamy wagę do tego, aby oświadczyć, że Japonja, która dotychczas nie przyłączyła się do zjednoczenia ekonomicznego koalicji, obiecała teraz uroczyście swój współudział i będzie reprezentowana także na konferencji handlowej w końcu kwietnia”.

Protest.

„Kurjer Polski” zamieszcza następujący protest przeciwko akcji p. Romana Dmowskiego.

W ostatnich czasach obiegła prasę wiadomość, że w Łozannie odbył się zjazd pewnej grupy Polaków, którzy postanowili „wdrożyć daleko idącą akcję dyplomatyczną w sprawach polskich” i główne kierownictwo prac swoich powierzyć p. Romanowi Dmowskiemu, przedstawicielowi tak

zwanego Komitetu Narodowego Polskiego. Komitet ten, obecnie przebywający w Piotrogradzie, powstał w Warszawie w listopadzie 1914 roku wyłącznie z grona osób, które politykę polską chciały oprzeć na zwodniczych obietnicach Rosji.

Znając program Komitetu Narodowego, jak również dotychczasową polityczną działalność uczestników zjazdu lozańkiego, my niżej podpisani, aby zapobiedz powstaniu fałszywych sądów i wniosków, poczynujemy za swój obowiązek obywatelski oświadczyć, w imieniu swoim i stojących za nami licznych zrzeszeń społecznych i organów opinii publicznej:

„że przedstawicielami społeczeństwa polskiego nie mogą być ludzie, których polityczne wyznaczenie jest sprzeczne z historycznymi aspiracjami narodu, oraz którzy utracili teraz łączność z krajem i zaufanie społeczeństwa;

że przeto ani pana Dmowskiego ani jego mocodawców nie można uznać za wyrazicieli polskiej myśli politycznej, a ich dyplomatyczną działalność należy uważać jako podjętą jedynie z ich własnej inicjatywy i na ich własne ryzyko“.

B. Czarkowski, Z. Chmielewski, G. Daniłowski, Al. Dębski, Medard Downarowicz, Wacław Dunin, Tytus Filipowicz, S. Garlicki, Jan Godlewski, J. Jankowski, Antoni Kaczorowski, St. A. Kempner, Karol Klimek, Bolesław Lutomski, Michał Lempicki, Wacław Lypaciewicz, Jan Moczarski, Stanisław Osiecki, Franciszek Paschalski, Stanisław Patek, Klemens Pawlikowski, R. Radziwiłowicz, W. Sieroszewski, Karol Skarbek Wodzinowski, Artur Sliwiński, Stanisław Sliwiński, Eugensjusz Smiarowski, ks. S. Wesółowski.

Wycieczka Polskich Kursów Pedagogicznych.

Można było wątpić w skuteczność zamierzeń Zarządu Kursów Pedagogicznych Wydziału Szkolnego co do inicjatywy i przeprowadzenia organizacji wycieczek naukowych w dzisiejszych „strasznych“ przełomowych czasach... ale tylko przed niedzielą, 2 kwietnia. Bo oto wczoraj w salce Kursów zgromadziło się z górą 300 osób, a dla spóźnionych nie było już miejsc! Zebrani tak licznie słuchacze i słuchaczki nie doznali zawodu, sądząc z oklasków, jakimi darzono inż. Koźmińskiego za udzielenie wyjaśnień wstępnych, za żywe, piękne a proste słowa — jakich tak wiele nam dał w swej pogadance.

Prelegent mówił pod znakiem czci dla szewca-pułkownika „co bronił Warszawy“. W szereg bardzo cennych uwag i osobistych spostrzeżeń co do stanowiska rzemieślnika w społeczeństwie na Zachodzie i w Polsce, w starannie zebrany materiał statystyczny o stanie szkolnictwa zawodowego — wplótł mówca szczerze umiłowane kraju rodzimego, wiarę w drżącą moc i tężyznę rzesz robotniczych, którą trzeba wyzwolić, wykształcić i uobywatelić; wreszcie kończył entuzjazmem dla ukochanej placówki, której gorliwym obrońcą, rzecznikiem i niestrudzonym kierownikiem przez 17 długich, ciężkich dla naszego szkolnictwa, lat był i jest szanowny prelegent.

Uczuciom tym dał jeszcze raz wyraz p. Koźmiński przez zapal w informowaniu licznie zgromadzonych w Szkole Rzemiosł słuchaczy Kursów, przez właściwą sobie uprzejmość i życzliwość, z jaką odniósł się do wszystkich, co szczerze takną wiedzy dla dobra swojego i kraju.

A naprawdę jest co oglądać w Łódzkiej Szkole Rzemiosł... nade wszystko pięknie wykonane rysunki i roboty ręczne! Dziś w zmienionych warunkach rozwoju naszego szkolnictwa nauka rysunków może i powinna powrócić na dawne uprzywilejowane stanowisko w wychowaniu nie tylko młodzieży, ale nade wszystko dlatywy.

Należałoby wtedy życzyć tylko tego, by i inne szkoły łódzkie średnie czy początkowe posiadały tak cenne zbiory, jak właśnie Szkoła Rzemiosł. A pozatem warto byłoby zo-

baczyć młodzież naszą przy warsztacie ślusarskim czy przedalniczym i przekonać się naocznie o mocy i celach wychowania rzemieślnika.

W zorganizowanej wycieczki było tylko jedno zło... że wczoraj Zarząd Kursów nie pomyślał o podziale słuchaczy na partje oddzielne przy oglądaniu prac, sal i zbiorów szkoły.

Wśród zwiedzających widzieliśmy i takich, którzy dlatego nie wszystko zdążyli zobaczyć i usłyszeć. A szkoda wielka!

Tłumaczy się to jednak nadspodziewaną frekwencją słuchaczy i napływem nowozapisanych na Kursa.

Przedstawiciele ciała pedagogicznego Szkoły Rzemiosł z p. Koźmińskim na czele zapraszali serdecznie wszystkich, aby o Szkole na przyszłość nie zapominali i z całym zaangażowaniem i szczerością zwracali się o wyjaśnienia czy też zwiedzanie ponowne Szkoły.

W przygotowywanej na przyszłą niedzielę wycieczce obiecał Zarząd Kursów zaradzić wspomnianemu wyżej brakowi i dlatego postanowił wczoraj przyjmować zapisy uczestników wycieczki i dzielić zgłoszenia na grupy.

Pierwsza wycieczka Kursów pozostawiła wśród zwiedzających miłe wspomnienie, wzbogaciła umysł często rzeczami pierwszy raz widzianymi — zaskarbiła wielką wdzięczność dla uprzejmego kierownika i światłego informatora wycieczki p. Leona Koźmińskiego.

Kronika

(r) Kuratorzy szkół miejskich Wydział Szkolny na ostatnim posiedzeniu ustalił regulamin dla kuratorów szkół początkowych miejskich, polskich, niemieckich i żydowskich. Kuratorów będzie około stu, a wybrani zostaną z pośród inteligencji miejscowej.

Kuratorzy będą mieli za zadanie kontrolować zewnętrzne sprawy poszczególnych szkół. Stanowisko kuratora jest urzędem honorowym miejskim. Urząd ten piastować może i kobieta. Magistrat zaprasza kuratorów na propozycję Wydziału Szkolnego. Jedną osobą może być jednocześnie kuratorem kilku szkół. Kuratorzy podlegają kontroli państwowej na równi z wszystkimi organami administracji szkolnej.

Kurator czuwa na tem, by:

- pieniądze, wydatkowane przez miasto na potrzeby szkół, były oszczędnie i celowo użyte,
- szkoła była odpowiednio utrzymana a lokal i urządzenia wewnętrzne zachowane w należytych stanie,
- warunki fizycznego rozwoju dzieci były możliwie pomyślne.

Działalność kuratorów dotyczy wewnętrznych spraw szkolnych, jak program nauk, pomoce naukowe, osoby wykładające, metody nauczania itp.

Kuratorzy odwiedzają szkołę co najmniej raz w miesiącu i, jeśli to możliwe, łącznie z lekarzem szkolnym. Mogą być obecni na lekcjach, jednak bez prawa udziału aktywnego.

Kuratorzy komunikują nauczycielom bezpośrednio ustnie wyniki swoich spostrzeżeń. Raz na kwartał zdają szczegółową relację piśmienną Wydziałowi Szkolnemu. Dwa razy do roku Wydział zwołuje kuratorów na konferencję wspólną.

(r) Szkolnictwo na przedmieściach.

Równocześnie ze szkolnictwem początkowym w mieście rozwija się powoli lecz racjonalnie stan szkolnictwa na przedmieściach, złączonych od niedawna pod względem administracyjnym z miastem. Bałuty posiadają obecnie 16 szkół z 51 oddziałami i 2970 dziećmi, Radogoszcz 8 szkół z 16 oddziałami i 1000 dziećmi; Zubardz posiada 3 szkoły z 8 oddziałami i 520 dziećmi, Chojny zaś 3 szkoły z 7 oddziałami i 420 dziećmi. Ogółem znajduje się w tych miejscowościach 30 szkół z 82 oddziałami i 4190 dziećmi.

(r) Osobiste. Nadburmistrz m. Łodzi p. Schopen powrócił z Berlina i objął z powrotem obowiązki służbowe.

(r) Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu gminy żydowskiej między innymi przyjęto do wiadomości, że w zeszłym tygodniu wpłynęło ze składek w drodze egzekucji 5,420 rb. od kontrybuentów. Postanowiono wydelegować do udziału w pracach centralnego komitetu szpitala dla umysłowo chorych w Radogoszczu radnego, Ludwika Hirschberga i p. Landego. Z braku funduszy podania różnorodnych stowarzyszeń o wydanie zapomóg na święta pozostały bez skutku.

(r) „Swiat“.

W nr. 14 „Swiat“ znajdujemy bardzo interesujące wżazenia z polą bitwy znanego poety i dramaturga, L. H. Marstina. P. Antoni Cholewicki znów, po długiej przerwie, zabiera głos w artykule p. t. „Lekcja“. P. Lutomski daje garść swoich wspomnień o generałach rosyjskich, Puzyrewskim i Kuropatkinie. Kuropatkin, mianowany obecnie głowa wodzący na froncie północnym, według zdania Puzyrewskiego, nie jest wcale wodzem. Przegrał wojnę japońską. „Swiat“ zamieszcza też w bieżącym numerze aktualny feljton p. t. „Precz z burżuazją“, doskonale ilustrowany. Sprawozdania z teatru Polskiego i Małego, oraz ilustracyjna chwila bieżąca uzupełniają numer „Swiat“. „Romans i powieść“ zaś, jako dodatek, zawiera: Jana Lorentowicza studjum p. t. „Dwie antologie“, nowelę L. Chorońskiego p. t. „Małe pęknięcie konwenansu“, zabawny feljton B. Gorczyńskiego „Prima Aprilis“, bajkę Jana Lemańskiego o „Stoninie i Bajkop sarzu“, dalszy ciąg powieści „Wojnischa“, „Bak“ i dokończenie pracy Eustachego Czekalskiego: „Spór polsko rosyjski“.

(r) „Dzień esperanta“.

Łódzkie Tow. Esperantystów urządziło w dniu 12 b. m., w sali koncertowej „Wielki dzień esperanta“, o programie następującym: Red. Franciszek Ender wygłosi odczyt w języku polskim p. t. „Język przyszłości“, literat. p. Henryk Zimmerman, mówić będzie po niemiecku na temat „Wojna a esperanto“, ks. prefekt R. Malinowski wypowie prelekcję o „Esperancie jako idei“.

Wreszcie recytować będą utwory esperanczy artyści teatru Polskiego, pp.: Orłowska, Ołędzki i Szeffer. W czasie wieczoru przygrywać będzie kwintet muzyczny.

Bilety wczesniej do nabycia w księgarni A. Straucha (Dzielnia 16).

(r) Sprawozdanie z odczytu mec. Sokolowskiego, z powodu braku miejsca zamieścimy w numerze jutrzejszym.

(a) Sprzedaż koksu.

Gazownia miejska sprzedaje obecnie koks w ilości po pół hektolitra na osobę. Cena koksu wynosi za pół hektolitra 1 markę 20 fenigów lub 87 kopiejek.

(r) „Znaleziony skarb“

zwabił w dniu onegdajszym w wczorajszym wielu ciekawych do Muzeum Nauki i Sztuki. Okazało się niestety, że był to żart prima aprilisowy. Szkoda. Muzeum byłoby istotnie uszczęśliwionem, będąc w posiadaniu takich pamiątek historycznych. Ale zato wielu łodzian po raz pierwszy odwiedziło Muzeum i dowiedziało się wielu ciekawych rzeczy. Idąc w celu obejrzenia znalezionych skarbów, zrobili odkrycie, że Łódź posiada Muzeum Nauki i Sztuki.

Może to zachęci do dalszego odwiedzania tej pożytecznej instytucji.

(r) Z Delegacji budowlanej.

Delegacja budowlana na posiedzeniu sobotnim zatwierdziła przedstawiony przez właściciela domu J. Bürgela, Konstantynowska 22, plan różnych przebudówek oraz zwołila właścicieli domu Salomonowi Bernheimowi, Zachodnia 44, na rozbiórkę starego budynku

(r) Zapomoga.

Kursy dla analfabetów przy niemieckim Tow. Krzewienia oświaty uzyskały od Magistratu subsidejum.

(r) Kooperatywa dla nauczycieli.

Kooperatywy niemieckich i żydowskich szkół początkowych miejskich zamierzają stworzyć wspólną kooperatywę.

Wypadki i kradzieże:

Wypadki przy pracy.

W fabryce przy ul. Północnej 10, siedemnastoletnia robotnica, Estera Kint, pochwyconą została za włosy przez pas transmisyjny, podniesiona w górę i rzucona z wielką siłą na podłogę. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu i rany głowy. W stanie bardzo ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Samobójstwo.

Siedemnastoletnia bufetowa, Marja Lasówna, w celu samobójczym zażyła znaczną dawkę karbolu. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala „Unitas“. Przyczyna zamachu nie znana.

(a) Otrucie gazem.

Przy ul. Widzewskiej № 30, wskutek otrucia gazem węglowym poniosło śmierć dwoje osób. a mianowicie: 61-letni melamed żydowski wraz z 18-letnią swą córką.

(a) i odrzutek.

W podwórzu domu № 97 przy ul. Sredniej znalezione zostało żywe dziecko, mogące liczyć około ośmiu dni życia, płci żeńskiej, niewiadomo przez kogo podrzucone. Podrzutkiem zajęła się policja, która umieściła go w przytułku.

Ze związków i stowarzyszeń.

(a) Ze Stow. godziwych rozrywek.

Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Karola 8 odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia zwolenników godziwych rozrywek.

Przewodniczył p. Kralkowski.

Postanowiono wznowić działalność Stowarzyszenia, zawieszona wskutek wybuchu wojny.

W tym celu uchwalono zorganizować przy Stowarzyszeniu Sekcję: śpiewu, muzyczną, oraz kółko dramatyczne amatorskie. W końcu wybrano nowy zarząd, do którego weszły następujące osoby: Jezuitkowski, Opas, Swiderski, Gawlak, Kobrzyński, Jędrzejczak, St-faniak, Szubert, Szwałm, Trawczyński i Kralkowski.

(r) Ze stowarzyszeń robotniczych.

Na ostatnim posiedzeniu Biura Centralnego Stowarzyszeń Zawodowych postanowiono przyjąć także pod swoją egidę nowe Stowarzyszenie Robotników Przemysłu Włókiennego.

(r) Ze Stow. „Odzież dla biednych“.

Wyznaczone na wczoraj ogólne zebranie członków Stow. „Odzież dla biednych“ (Malbisz Arumim) nie odbyło się.

(a) Ze związku zawodowego szewców i kamaszników.

Ogólne zebranie członków Związku zawodowego szewców i kamaszników wyznaczone na wczoraj w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń, nie odbyło się z przyczyn niezależnych od zarządu.

(a) Nowa kooperatywa.

Kooperatywa przy nowym Związku Zaw. Rob. Przem. Włók. otrzymuje obecnie prowny anty z Delegacji Zaprowiantowania Miasta. Obecnie kooperatywa otrzymała transport sieni.

(r) „Samopomoc żydowska“.

W uzupełnieniu wzmianki pod powyższym tytułem, zamieszczamy w numerze z dn. 31 ub. marca niniejszym komunikujemy, iż p. Hamburgski jest wydawcą, dziennika „Łódzker Tageblatt“, zaś redaktorem p. dr. Uger.

Z Warszawy.

„Ruch osobowy parostatkami do Płocka“

został wznowiony. Warszawska Komendantura portowa otworzy w dn. 5 kwietnia komunikację parostatkami osobowymi. Początkowo kursować będzie parostatek do Płocka i z powrotem dwa razy tygodniowo.

„Karty na ziemniaki mają być wprowadzone — jak donoszą pisma warszawskie — w najkrótszym czasie. Odcinki kart na chleb, zawierające widoczki miasta, będą upoważniały do nabycia pewnej określonej ilości ziemniaków.“

Teatr i Sztuka.

L. O. S.

Koncert uczeni

dyr. Tadeusza Mazurkiewicza

Dziś w sali Koncertowej o godz. 6 po poł. odbędzie się koncert uczeni dyr. T. Mazurkiewicza na tle akompanjamentu L. O. S. Utwory na dwa fortepiany i solowe. Nie-wielką ilość pozostałych biletów nabywać można przy kasie.

Nadesłane.

Komitet przytułku dla starców i kalek niniejszem ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącach Styczniu, Lutym i Marcu r. b. na rzecz tej instytucji poczynione zostały następujące ofiary:

Od Dyrekcji Towarzystwa Elektrycznego „Siemens“ 15 marek; od Łódzkiego Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki 636 funtów chleba; od Magistratu m. Łodzi (D. Ż.) 55 funtów chleba i 8 strucełków; od Pani B. Patzerowej 3 wiadra mleka; od Antoniego Suskiego 45 rubli; od Prezydenta Policji p. v. Oppena 1 szt. towaru 40 i pół łoke; od Zarządu Rzeźni Miejskich 29 funtów mięsa i od Magistratu m. Łodzi (Deleg. Biedn.) 400 fun. chleba.

Za powyższe ofiary Komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

s. i p.

Miecio Marcinkowski

po osiemnasto godzinnych ciężkich cierpieniach zmarł 2 kwietnia 1916 roku, przeżywszy lat 2. Wyprowadzenie drogi nam szczyt nastąpi we wtorek dn. 4 b. m. o godz. 2 i pół po poł. z domu przy ul. Staro Zarzewskiej Nr 64. O czym zawiadamia krewnych i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu

MATKA.

Wojna.

Komunikaty niemieckie.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatery Główna, 2 kwietnia.

Wschodnia widownia wojny.

W ogólności sytuacja jest niezmieniona. Na froncie na wschód od Baranowicz działalność bojowa była więcej ożywioną niż dotychczas.

Zachodnia widownia wojny.

Pod Fay (na południu od Somme) rozpoczęły po krótkim przygotowaniu przez artylerię atak nieprzyjacielski nie mógł rozwinąć się w naszym ogniu.

Skutkiem ostrzeliwania Betheniville (na wschodzie od Reims) francuzi spowodowali znaczne straty wśród swych wieśniaków; zabito 3 kobiety i 1 dziecko; raniono ciężko 6 mężczyzn, 4 kobiety i 1 dziecko.

W związku ze zdobyciem stanowisk w dniu 30 marca wyparliśmy nieprzyjaciela na przestrzeni około 1000 metrów z rowów francuskich na północnym wschodzie od Haucourt.

W dniu 31 marca, po mozolnym przygotowaniu, wojska nasze wzięły w posiadanie nieprzyjacielskie urządzenia obronne i oskrzydające na wschodnim brzegu Mozy, na północnym zachodzie i zachodzie od wsi Vaux. Gdy w odcinku tym ogień francuski spotęgował się dziś rano do dużej siły, nastąpił oczekiwany kontratak. Załamał się on zupełnie w ogniu naszej artylerji i karabinów maszynowych. Oprócz ciężkich i krwawych strat, pozostawił przeciwnik w rękach niemieckich podczas ataku naszego w dniu 31 marca jako nieranionych jeńców: 11 oficerów i 720 żołnierzy i utracił 5 karabinów maszynowych.

Obustronna działalność lotnicza doprowadziła do licznych, korzystnych dla nas walk powietrznych. Oprócz czterech latawców nieprzyjacielskich, strąconych po tamtej stronie frontu, zestrzelono dwupłatowiec angielski pod Hollebeke (na północnym zachodzie od Werwich). Lotników wzięto do niewoli. Nadporučnik Berthold stracił 4-ty z kolei latawiec przeciwnika.

Prócz tego, celnym strzałem naszych dział obronnych strącono latawiec nieprzyjacielski na południowym zachodzie od Lens.

Obrzucono obficie bombami silnie obsadzoną przez wojsko miejscowość Dom basle en Argonne (na zachód od Verdun) i lotnisko pod Fontaine (na wschodzie od Belfortu).

Bałkańska widownia wojny.

Nie zaszły żadne wypadki o ważniejszym znaczeniu.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Wydarzenia na morzu.

BERLIN. Urzędowo donoszą 2 kwietnia:

W nocy z 1 na 2 kwietnia miał miejsce nowy atak statków powietrznych marynarki na angielskie wybrzeże wschodnie. W ciągu półtoręgodziny rzucano wybuchające bomby na wielkie piece, wielkich zakładów żelaznych i urządzenia przemysłowe na południowym brzegu rzeki Tees, oraz urządzenia portowe pod Hildleburgh i Sunderlandem. Silne wybuchy, pożary i zawałania wskazywały dokładnie na dobry skutek. Mimo ożywionego ostrzeliwania latawce powróciły tylko bez strat, bez uszkodzeń.

Szef sztabu admiralicji.

jacielskim frontem. Francuski aerodrom Rosnay (na zachód od Reims) zarzucili nasi lotnicy obficie bombami.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Nowe ataki na Anglię.

BERLIN, 1 kwietnia. Urzędowo donoszą: W nocy z 31 marca na 1 kwietnia eskadra statków powietrznych zaatakowała Londyn i miejsca angielskiego wybrzeża wschodniego. City Londynu między mostami Londyńskim i Tower, doki londyńskie, północno-zachodnią część Londynu ze składami wojakowymi, jak również składy przemysłowe pod Enfield i fabryki materiałów wybuchowych pod Welthamabbe, na północy od Londynu, obrzucono obficie bombami. Następnie nad Lowenstowt po uprzednim skutecznym zaatakowaniu baterji pod Stowmarket, na północnym zachodzie od Harwich, rzucano wielką liczbę bomb wybuchowych i palących, zmuszono do milczenia baterję pod Cambridge i zaatakowano tam urządzenia fabryczne. Wreszcie obrzucono bombami urządzenia portowe i fortyfikacje nad Humber. Trzy baterje zmuszono tam do milczenia. Ataki te odniosły bardzo dobry skutek, jak bowiem zaobserwowano ze statków naszych, powstały liczne pożary i zawałania.

Pomimo nadzwyczaj silnego ostrzeliwania, wszystkie statki powietrzne, oprócz „L. 15“, powróciły. „L. 15“ został postrzelony i musiał przed Tamizą opuścić się na wodę. Rozpoczęte przez nasze siły zbrojne poszukiwania dotychczas nie dały wyniku.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 2 kwietnia.

Rosyjska widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Włoska widownia wojny.

Sytuacja jest niezmienną.

Dzisiaj rano lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby na Adelsberg. Dwaj mężczyźni zostali zabici, wielu ranionych.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Nacisk koalicyjny na Holandję.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi pod datą 31 marca:

Mocarstwa koalicyjny zwróciły się do rządu holenderskiego z żądaniem zamknięcia granicy holendersko-niemieckiej dla przewozu wszelkiego rodzaju towarów. Żądanie to ma podobno charakter ultimatum. Należy przyjąć, że krok ten uchwalono w Paryżu na konferencji wspólnej przedstawicieli koalicyjny. Na giełdach roterdamskiej i amsterdamskiej panowało dzisiaj podniecenie, mające charakter popłochu. Podniecenie to spotęgowała jeszcze wiadomość o kilkakrotnych naradach pomiędzy kierownikami holenderskiego zarządu marynarki i armji lądowej.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblatt“ donosi z Hagi:

Dziennik „Avendpost“ donosi: — Rząd holenderski zastosował środki odpowiednie, gdyż Anglja zażądała pozwolenia na przemarsz przez Holandję.

O niemieckiej sile zbrojnej.

BERLIN, 1.4. W uzupełnieniu informacji o poufnych oświadczeniach zastępcy ministra wojny, złożonych w komisji budżetowej parlamentu, a dotyczących niemieckiej siły zbrojnej, Biuro Wolffa dodaje, że minister między innymi zaznaczył, iż ma teraz w ludziach na długo jeszcze wystarczy do wypełnienia rezerw wojska. Z tego też powodu, jak to już nieraz podawano do wiadomości, nie było wcale brane pod uwagę przedłużenie obowiązku wojskowego pa-

za 45 rok życia. Położenie jest nawet tak pomyślne, że ludzie, którzy w ciągu wojny przekroczyli 45 rok życia, odwołuje się z frontu. Zawdzięczać to należy w znacznej części zna komitej opiece, jaką otacza się rannych, dzięki temu bowiem nadzwyczaj wysoki procent ich powraca znów do szeregów. Podane przez ministra do wiadomości cyfry, dotyczące strat niemieckich, w porównaniu ze znanymi cyframi strat strony przeciwnej, mogą być uważane że wcale nie wysokie. To samo, co o ludziach, można powiedzieć i o materiałach. Rozporządzalna ilość materiałów surowych na długi czas wystarczy. Naturalnie oszczędność musi być brana pod uwagę, ale nawet przy dłuższym trwaniu wojny niema obaw o brak tych materiałów. Wywody zastępcy ministra wojny przyjęte zostały przez członków komisji z nadzwyczajnym zadowoleniem.

Uroczystości rzymskie.

RZYM, 1.4. Agencja Stefani'ego donosi:

W piątek minister spraw zewnętrznych Sonnino wydał na cześć angielskiego premiera Asquith'a bankiet w którym między innymi brali udział prezes ministrów Salandra, ministrowie i posłowie państw sprzymierzonych. W toaście wygłoszonym na cześć Asquith'a podniósł Sonnino przyjaźń Anglii i Francji, polegającą na zupełnej zgodności i w politycznych i w gospodarczych interesach. Związek ten wzmocnił się jeszcze przez braterstwo broni i przez przymierze które związały Anglię i Włochy z innymi szlachetnymi narodami w walce o sprawiedliwość i wolność ludów.

Asquith odpowiedział mniej więcej w te słowa: „Przybywam do tego historycznego miasta, ażeby Włochom, ich królowi i ich mężnej armji, oraz marynarce złożyć wyraz naszej solidarności i naszej zupełnej ufności w tryumf sprawy, która nas łączy. Nasze obydwie narody dzisiaj lepiej niż kiedykolwiek pojmują siłę przymierza, które przeszło pół wieku łączy je przez zgodność wytycznych punktów widzenia i harmonję interesów politycznych i gospodarczych. Naród angielski ze szczerą sympatją śledzi bohaterką walkę narodu włoskiego o wyzwolenie i jedność. Los zrzadził, że obadwa narody w godzi- nie losów, gdy ich wspólne dążenie i podstawowe zasady zostały zagrożone, połączyły się związkiem braterstwa dla obrony sprawy wolności i poszanowania praw wszystkich narodów. Silni przez jedność wszystkich naszych sprzymierzeńców przetrwamy wspólnie najtwardsze próby z niezachwianą wiarą w tryumf ostateczny“. Asquith zakończył przemowę okrzykiem na cześć włoskiej pary królewskiej.

Zaostrzenie blokady.

LONDYN. Urzędwa „London Gazette“ ogłasza rozkaz gabinetowy, znoszący poprzednio ogłoszony rozkaz o przyjęciu przez rząd angielski uchwał deklaracji londyńskiej z pewnymi opuszczeniami i zmianami.

Główna klauzula ogłoszonego obecnie rozkazu oświadcza, że w przyszłości nie należy więcej stosować artykułu 19 deklaracji londyńskiej. Zaden okręt ani ładunek nie ma być, w razie przerwania blokady, zabezpieczony przed konfiskatą jedynie dlatego, że znajduje się w drodze do portu nie blokowanego (t. j. neutralnego).

Koniec wojny wlecie.

BUDAPESZT. „Esti Ujsag“ donosi z Berna szwajcarskiego:

Wojskowy współpracownik „Times'a“ utrzymuje, że losy wojny zostaną stanowczo rozstrzygnięte w lecie bieżącego roku.

Echa konferencji paryskiej.

GENEWA. Według opowiadań podróźnych, panuje w Paryżu nastrój ponury. Mimo trzymanie obrad w

Milly Wolff
Isaak Gittis

LEKARZ-DENTYSTA
Zaręczeni w marcu 1916 r.

Łódź

Królewiec.

ściśle tajemnicy wydało się podobno że wioski prezes ministrów Salandra przybył do Paryża w zamiarze odrzucenia propozycji współdziałania Włoch na froncie zachodnim i na Bałkanach. Według ogólnej opinii w Paryżu zajmowała się konferencja tylko warunkami przyszłego pokoju, gdyż różnice interesów okazały się zbyt wielkie.

O likwidacji wyprawy saloniczkiej.

GENFWA. — Radykalna prasa francuska omawia ewentualność likwidacji wyprawy saloniczkiej. W kołach politycznych mówią, że Anglija stara się wytworzyć taki nastrój przy gotowawczy, pragnąc aby miejsce francuzów i angiłków w Salonikach zajęli włosy i serbowie. Zdaniem Anglii, należy obecnie rzucić siły główne na zachód, gdyż tam, a nie na wschodzie, rozstrzygnie się wojna obecna.

Koncentracja wojsk w Besarabji.

BUDAPESZT, 14. Dzisiejsze piśmie poranne otrzymały wiadomości z Tulcei (Dobruża), że koncentracja wojsk rosyjskich w południowej Besarabji trwa w dalszym ciągu. Przybywają wciąż nowe rezerwy. Generał Maklakow jeździ z miejsca na miejsce i odbiera przysięgę od wojsk świeżo zmobilizowanych. Część tych wojsk wysłana została Dunajem do Remi, stamtąd do korpusów, w skom tym wskazanych. Również z Kaukazu nadchodzą wciąż transporty czerkiesów Flota wojenna na Dunaju wzmocniona została nowymi torpedowcami i 2-ma łodziami podwodnymi, które dotychczas stały w Remi.

Zaprzeczenie oficjalne.

SOFJA, 24. Bułgarskiej Agencji Telegraficznej polecono oświadczyć, iż bezpodstawnym są wszelkie doniesienia prasy czwórporsum entu o zamachach, planowanych rzekomo na króla i prezesa ministrów, oraz pogłoski, jakoby Bułgaria zamierzała zawrzeć pokój oddzielny z państwami koalicji.

Pogłoski o rokowaniach pokojowych z Turcją.

LONDYN, 14. (W.A.T.). Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło biuro Reutersa, że ani urzędowo, ani półurzędowo nie do szło nic do wiadomości rządu, co by mogło potwierdzić obiegające w Atenach pogłoski, jakoby pomiędzy specjalnymi wysłańcami tureckimi i przedstawicielami koalicji miały toczyć się rokowania co do zawarcia oddzielnego pokoju z Turcją.

Przygotowania wojenne w Rumunji.

BUDAPESZT. „Esti Ujsag“ donosi z Berna szwajcarskiego: „Temps“ ogłasza wiadomość o wielkich przygotowaniach wojennych w Rumunji. Zarząd armii powołał pod broń tych wszystkich, którzy dotąd od służby wojskowej w szeregach byli uwolnieni. Powołano pod broń także

uchodźców rumuńskich z Siedmiogrodu w liczbie około 10 tysięcy.

Ministerjum wojny zarządziło rekwizycję wszystkich metali.

Posiedzenie parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 14. Najbliższe posiedzenie parlamentu Rzeszy odbędzie się w środę. Przemówić będzie na niem kanclerz państwa.

Bunt w wojsku serbskiem.

BERLIN, 14. „Neo Asti“ donosi, że z Aten, iż większą część wojsk serbskich, wśród których wybuchł bunt, przetransportowano do Bizerty. Wiele żołnierzy serbskich podnosiło bunt przeciw dynastii Karageorgiewiczów.

Asquith u papieża.

RZYM, 24. Doniesienie Agencji Stefanej: Asquith został dzisiaj zrana przyjęty na audiencję u Ojca św.

Polegli generałowie.

BERLIN, 14. Według doniesień paryskich w marcowych walkach pod Verdun poległo czterech generałów francuskich.

Za list kardynała Merciera.

LUKSEMBURG, 14. (W.A.T.) — Według informacji dziennika luksemburskiego „Wort“, sąd wojskowy w Antwerpii skazał wydawcę, który wydrukował list pasterski kardynała Merciera, Karola Dessana, na rok więzienia. Kara ma być wykonaną w Niemczech.

Brak lekarstw.

PIOTROGRÓD, — W. A. T. — Przez Sztokholm. Dzienniki piotrogrodzkie donoszą, że rada lekarska ministerium spraw wewnętrznych zgłosiła się na podwyższenie taksy aptekarskiej a zarazem na podniesienie o 25 proc. ceny naczyń aptecznych i opakowania lekarstw. Ceny materiałów aptecznych w ostatnich czasach znacznie się podniosły. Niektórych brak jest zupełnie, dowódcy bowiem z zagranicy jest bardzo utrudniony.

Szwedzka obrona krajowa.

SZTOKHOLM, Szwedzki parlament przyjął prawie bez debatów żądanie ministra wojny dotyczące obrony krajowej.

Oczekiwany protest socjal-demokratów w celu zniesienia projektu ministerialnego nie miał miejsca.

Przedłużenie służby wojskowej w Turcji. KONSTANTYNOPOL, 14 (W.A.T.) Dziennik urzędowy ogłasza uchwalone świeżo przez parlament nowe prawo o służbie wojskowej. Na mocy tego prawa obowiązek służby wojskowej przedłużony został do ukończenia 50-go roku życia.

Pobór z r. 1918. WIDEN. „Wien. Allgem Ztg“ donosi jakoby w Rosji wydano ukaz powołujący do wojska poborowych z r. 1918. Wszelkie rezerwy, które jeszcze dotąd nie były na froncie wysłano na front obecnie. Drugi ukaz poleca pobór do wojska osób, będących pod śledstwem lub w więzieniu, oraz znacznej liczby robotników, którzy dotąd pracowali w fabrykach obrony krajowej.

Podwyższenie włoskiego budżetu wojskowego. BERN. Rzymski dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, podwyższający na rok 1915—16 budżet wojenny o 180

milionów lirów na wydatki wojenne i o 20 milionów na wsparcia dla rodzin rezerwistów powołanych do szeregów.

Parowce niemieckie w portach południowo-amerykańskich. LONDYN. Wicesekretarz urzędu marynarki ogłasza, że w portach argentyńskich internowanych jest na czas wojny 12 parowców niemieckich, o pojemności ogólnej 62 932 ton; w portach urugwajskich—8, o pojemności 40,650 ton; w brazylijskich—44, o pojemności 232,416 ton.

OBWIESZCZENIE.

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarско-Niemieckiej Gubernii w Łukowie z dnia 25 marca 1916 r. został

robotnik Józef Listopad z Gozdek na śmierć skazany, ponieważ aż do ostatniego czasu broń urywał i do kłusownictwa używał.

Wyrok został dzisiaj rano o godz. 7 ej przez rozstrzelanie wykonany.

Łuków, dn 28 go marca 1916 r.

Gubernator Wojskowy.

Rozporządzenie cesarskiego Jenerał Gubernatorstwa z d. 7 marca 1916.

1) Niniejszem nakłada się sekwestr na: Znajdujące się na składach (poza leśnictwami) w tartakach i korytach rzek.

a) nieobrobione, lub tylko piłą albo siekiera obrobione drzewo użytkowe z przeszło rocznego lub dawniejszego porobu którego zapas w pojedynczym, lub w kilku należących do jednego właściciela razem wziętych, składach przenosi 800 metrów kub, lub 9700 stóp reńskich.

b) drzewo czerechowe (europejskie i nieeuropejskie) bez drzewo nadmorskie) wzdględu drzewo iestonowe) drzewo celulozowe) drzewo splawne) na ilość dychty klejone)

2) Wzbronionem jest rozporządzać zasekwestrowanym drzewem przez kupno sprzedaż, lub w inny sposób przerabiać je, użytkować, lub przenosić z jednego miejsca skladowego na inne.

3) Do kupna zasekwestrowanego drzewa uprawniony jest tylko Wydział Surowców Wojennych w Warszawie, Gmach Banku Państwa lub pełnomocnicy tegoż.

4) Deklaracje mają być składane do dn. 1 kwietnia 1916 w Warszawie, w Wydziale Surowców Wojennych, w pozostałym zaś obszarze Jenerał Gubernatorstwa u pp. Naczelników Powiatu, lub Prezydentów Policji. Podstawą do deklaracji są zapasy posiadane w dniu 1 marca. W deklaracji muszą być wymienione:

1) Nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i numer domu deklarującego
2) Określenie gatunku ilości i miejsca skladowego drzewa
3) Wymiary długości, szerokości i grubości drzewa.

W formularze do deklaracji można się zaopatrywać w Warszawie w Wydziale Surowców Wojennych, w pozostałym zaś obszarze Jenerał Gubernatorstwa u pp. Naczelników powiatu.

Wszelkie zapasy drzewa, które były deklarowane, podlegają ponownemu obowiązkowi deklarowania. Wydane dotąd świadectwa zwolnienia od sekwestru zostają uznane za nieważne; starania o nowe należy zwracać do Wydziału Surowców Wojennych, do dnia 1 kwietnia 1916.

5) Od obowiązku deklarowania i sekwestru jest wyjązione:

Drzewo które z ramienia zarządu niemieckiego przeszło na własność prywatną.

6) Umotywowane piśmienne podania o zwolnienie drzewa od sekwestru, w celu handlu niem, lub przerabiania, należy składać, wraz z deklaracją, lub później, w Wydziale Surowców Wojennych, poza Warszawą zaś u pp. Naczelników powiatu, lub Prezydentów Policji.

7) Kto przeciwko niniejszym przepisom wykracza, lub do wykroczenia namawia, albo pobudza, podlega karze więziennej do lat 6 lub pieniężnej do 10000 marek, albo obydwum tym karom łącznie. Prócz tego towar zostaje mu odebrany bez żadnego odszkodowania.

Warszawa, dnia 7 marca 1916 r.
Generał-gubernator,
podd **von Beseler.**

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 1 rozporządzenia pana Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 22 go marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana Generał Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dz roz. № 1 str. 1) wydaję niniejszem dla miasta i dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego, oraz dla części powiatu łaskiego, podlegającej niemieckiej administracji, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.
Wyrabianie śmietanki w całym obwodzie łódzkiego Prezydium Policji jest wzbronione.

§ 2.

Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu będą grzywną do 1000 rubli, albo więzieniem lub aresztem do 3 ch miesięcy karane.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w miastach w życie.

Łódź, dnia 29 marca 1916 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
W z.
von Zitzewitz.

Rozporządzenie policyjne

do regulaminu miejscowego z dnia 20-go marca 1916 r., dotyczącego ubezpieczenia bydła.

Na mocy rozporządzenia pana Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 22 go marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana Generał-Gubernatora z dnia 8 go września 1915 r. (Dziennik rozporządzeń dla Generał Gubernatorstwa № 1 str. 1) dotyczącego policyjnej władzy powiatowych urzędów policyjnych dla okręgu Rosyjskiej Polskiej podlegającej niemieckiej administracji, wydaję niniejszem następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Kto wbrew przepisom regulaminu miejscowego m. Łodzi z dnia 20 go marca 1916 r. dotyczącego ubezpieczenia bydła, niezależnie od wypadków w § 7 tego regulaminu wymienionych, świnie bez ubezpieczenia takowych na zasadzie regulaminu i bez uiszczenia opłaty ubezpieczeniowej ubijać będzie lub zabijać każe, będzie, o ile podług innych karnych praw nie jest określona wyższa kara, grzywną do 5000 rubli, lub więzieniem albo aresztem do 6-ciu miesięcy karany.

§ 2.

Jak winowajca tak i sprawca będą jednakowo karani, jak również ten, który przy niedozwolonym uboju pomocy udzielać będzie.

§ 3.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia 1916 r.

Łódź, dn. 30 marca 1916 r.
Cesarско-Niemiecki Prezydent Policji
W z.
v. Bernewitz.

Kurs rubla.

Łódź, 3 kwietnia, 1916 r.
Na giełdzie berlińskiej płacono w sobotę za 100 rb. Mk. 178 (co odpowiada rb. 56.18, za 100 marek).

Kobiety i dziewczęta
w wieku od lat 15 do 45 znajdują bezwarunkowo bez względu na liczbę dobrze płatną robotę przy **plan-tacji szparagów i obróbce ogrodowizny.** Robotnicy fachowi, uczeni i nieuczeni robotnicy przemysłowi, jak również robotnicy **wiejscy**, także z rodzinami **ciągłe są poszukiwani**. Podróż i utrzymanie od miejsca zamieszkania aż do miejsca pracy zupełnie darmo.
Zgłoszenia codziennie w centralach robotniczych:
1) W Fabjanicach, ul. św. Rocha 23, 2) w Zgierzu, Nowy Rynek, 3) w Łasku, Magistrat, 4) w Zdunskiej Woli ul. Łaska 287, 5) w Ozorkowie, (pow. łęczycki) Rynek dom Lerke. Wysyłka ludzi odbywa się **co tydzień we wtorki wieczorem.**

Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Ządewicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.
19 MILSZA 19.

Lekarz Dentysta S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku
Przyjm. codz. od 10—113—8

Felczer Kaszyński
z długoletnią praktyką szpitalną ul. Aleksandrowska 37, I piętro.

Barżo ważne!
Kupuję stare sztuczne zęby, całe i połamane. Ul. Nowo-Cegielniana 10 m. 18, przyjmuje od 10—8 po poł. 73—3

Doświadczony pisarz próśb
wykonuje do wszystkich niemieckich instytucji, Widywska 148. 243-3-1
Rutynowana nauczycielka
przyspasabia prędko i celajęco do niższych klas. Wyucza alfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5255.

MYDŁO
55 kop. funt, hurtem taniej u Szmalowicza, Południowa 8.

Ogłoszenia drobne
AIAIAIA! Meble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska 116, I piętro front 187—6—1
A Meble dębowe rozprzedam tanio z 3-ech pokoi, Główna 11 m. 16 w oficynie. 274—2
A Meble z 3-ech pokoi sprzedam tanio Piotrkowska 159—9, 3
A Meble wyprzedam z 3-ech pokoi Mikołajska 46 m. 1, 1
A kuszerka Marja Kubięka przyjmuje Piotrkowska № 197 m. 8.
Do sprzedania wóz. Cegielniana 62. 283—2
Ludwik Tambowski, Brzezińska 56, przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tancerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadestanie jakiegokolwiek wiek roboty
Potrzebny czeladnik szewski i podręczny. Andrzeja 55. 283—2

Pierwsza Chrześcijańska
Sortownia poleca tanio garderobę używaną, **pracownia krawiecka** wykonywa obstalunki przeróbki i deracje, czyszczenie, pranie, prasowanie, kupuje również używaną garderobę. I Wojciechowski & S-ka Główna № 32 5402—12
Pokój umeblowany do wynajęcia frontowy 2-ie piętro. Przejazd № 14 269—2
Zdolna krawcowa, wdowa obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakres krawieczyzny wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, w oficynie. na parterze Dobrowolska 31.66—0
Zaginął dowód № 136557. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 282—3
Zaginął kwit № 105106 wydany z Sekcji zagadków na imię Anieli Orłowskiej 268—1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Heleny Baranowskiej 267—1
Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Nuchima Samczkowskiego. 1